

CEZARY KOŚCIELNIAK

TRANSFORMACJE REGIONALNEJ DYNAMIKI ARTYSTYCZNEGO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO. PRZYPADEK WIELKOPOLSKI¹

UCZELNIE ARTYSTYCZNE JAKO POTENCJAŁ REGIONÓW

Pozycja wyższego szkolnictwa artystycznego w Polsce jest coraz silniejsza. Świadczy o tym rozwój uczelni artystycznych, zainteresowanie wprowadzaniem kształcenia artystycznego w uczelniach nieartystycznych, wreszcie rosnące z roku na rok zaangażowaniem tych uczelni w kontakty z regionalnymi interesariuszami, szczególnie z instytucjami kultury, ale nie tylko. W chwili obecnej bardzo silnym nurtem jest łączenie sztuki z dyscyplinami nauk, stanowiska research artists, artystów-badaczy, funkcją już w wielu uniwersytetach w Europie i USA. Silne i rozpoznawalne uczelnie artystyczne wpływają również na markę swoich miast i regionów. Podobnie jak cała sfera szkolnictwa wyższego w Europie, tak też i szkolnictwo artystyczne przechodzi transformację². Zmiana kluczowych ustaw, nowe konteksty społeczne i demograficzne, ale także bardzo dynamiczny rozwój nowych technologii i ich wpływu na sztukę powoduje, że przed tą formą kształcenia pojawiają się nowe zadania. W artykule pojawi się krótki przegląd uczelni oraz kierunków studiów artystycznych w Wielkopolsce, a następnie analiza transformacji polityki szkolnictwa wyższego i jego charakterystyka w kontekście zmiany w konkurencyjności międzyregionalnej, jaką ona przyniesie.

Szkolnictwo artystyczne nie jest oderwane od systemu polskiej polityki naukowej, stąd też, na wstępie, należy poczynić parę uwag wprowadzają-

¹ Tekst powstał przy wsparciu grantu z NCN 1455/B/H03/2011/40.

² Transformacje szkolnictwa wyższego w Europie i w Polsce oraz nieuchronność zmian w kierunku pro gospodarczych i prorynkowych opisuje M. Kwiek w książce *Transformacje uniwersytetu*, wyd UAM, 2010. Konteksty regionalnego wpływu na politykę szkolnictwa wyższego, zob. P. Arbo, P. Bennenworth, *Understanding the Regional Contribution of Higher Education Institutions*, CURDS 2007.

cych nas w kontekst rozważań. Polskie wyższe szkolnictwo artystyczne w 2009 roku doczekało się swojej strategii, przygotowanej przez Konferencję Rektorów Uczelni Artystycznych. Niestety, w okresie konsultacji nad zmianami legislacyjnymi, ani dokument ten, ani głos środowisk uczelni artystycznych nie przebił się do szerszej świadomości twórców polityki naukowej. W strategiach rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, przygotowanych przez Konferencję Rekrów Akademickich Szkół Polskich oraz firmę Ernst&Young na zamówienie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, kształcenie artystyczne *de facto* nie jest brane pod uwagę, zupełnie niesłusznie nie traktuje się tych uczelni, jako silnego interesariusza w ogólnokrajowych zmianach polityki badań i szkolnictwa wyższego. Aberracja ta spowodowana jest przede wszystkim specyfiką tych uczelni, skupiającą się na praktyce artystycznej, ich mniejszą siłą przebicia, słabszym zapleczem politycznym, ale także brakiem zmian, które nie spowodowały systemowych (m.in. administracyjnych) usprawnień ich zarządzania. Słabości polskiego szkolnictwa artystycznego szczegółowo wypunktował ministerialny raport przygotowany na Kongres Kultury w 2009 roku³. Jednakże trzeba podkreślić, że słaba pozycja instytucjonalno-polityczna uczelni artystycznych jest nieadekwatna do ich kulturotwórczej roli w regionach oraz wobec ich roli, jaką jest budowanie klasy kreatywnej. Uczelnie artystyczne są jednym z głównych aktorów tworzących potencjał kulturowy regionów, istotnie wpływają one na rozwój kapitału społecznego, posiadają swoich interesariuszy oraz rynek usług związanych z regionem.

Należy przypuszczać, że w przyszłości „regionalne konteksty” uczelni artystycznych będą kluczowe dla ich identyfikacji, rozwoju konkurencyjności oraz potencjału badawczo-artystycznego. Proces ten będzie wynikiem nie tylko przemian ekonomicznych, ale także zmian w ustawach o szkolnictwie wyższym i finansowaniu nauki, które weszły w życie jesienią 2011 roku. Dlatego też, jednym z zadań powinno być rozpisanie strategii rozwoju szkolnictwa artystycznego dla regionów, które pozwolą ocenić ich silne i słabe punkty, ale także zdefiniują ich cele, nie tylko odnoszące się do działalności badawczo - rozwojowej, ale także do „trzeciej misji” uczelni, czyli realizacji zadań na rzecz instytucji publicznych.

Uczelnie i kierunki artystyczne nie tylko wpisują się w potencjał regionalnego szkolnictwa wyższego, ale także instytucji kultury, dla których są one naturalnym interesariuszem. Dlatego niezwykle ważnym zadaniem jest zdefiniowanie ich potencjałów oraz wskazanie, w jaki sposób mogą one zostać wykorzystane. Profesjonalizacja takiego powiązania będzie obopól-

³ Treść raportu zob. http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_szkolnictwie_artystycznym,pid,633.html

nie korzystna i pozwoli wytworzyć nowe siły zamachowe dla rozwoju uczelni. Przykłady pól do współpracy można mnożyć, od np. kształtowania estetyki sfery publicznej, poprzez realizację samorządowej polityki wizualnej, włączanie się w tworzenie polityki kulturalnej, po specjalistyczne powiązania ze światem nauki i biznesu, choćby w postaci testowania nowych technologii. Rozpoznawalne uczelnie artystyczne wpływają na markę miast i regionów, stanowią ich kulturalną wizytówkę.

WYŻSZE SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE W WIELKOPOLSCE

Hasło „szkolnictwo artystyczne” w pierwszym skojarzeniu wywołuje podstawowe i średnie szkoły artystyczne, a następnie uczelnie artystyczne. Do tej grupy należy zaliczyć również wydziały artystyczne oraz kierunki przy uczelniach nieartystycznych, które podejmują w swoich programach kwestie związane ze sztuką. Roboczo możemy przyjąć, że mówiąc o szkolnictwie artystycznym mamy na uwadze szkolnictwo „profesjonalne”, czyli przygotowujące absolwenta do niezależnej praktyki artystycznej na rynku pracy poprzez wyposażenie go w odpowiednie umiejętności oraz świadomość działalności twórczej. Należy je odróżnić od form kształcenia przy domach kultury bądź też inicjatyw edukacyjnych proponowanych przez podmioty z trzeciego sektora, bowiem profesjonalne szkolnictwo wyposaża absolwenta w państwowy dyplom pozwalający na kontynuację kształcenia i certyfikujący kwalifikacje. W przypadku uczelni artystycznych i wydziałów z kierunkami artystycznymi będą to tytuły licencjata i magistra oraz doktora w zakresie sztuki.

Należy jednak zauważyć, że nie tylko uczelnie artystyczne kształcą studentów w kierunku profesjonalnej pracy twórczej, dlatego szkolnictwo artystyczne należy pojmować szerzej niż tylko dyscypliny związane ze sztuką i wyjść poza podział zaproponowany przez Ustawę Prawo o Szkolnictwie Wyższym z 27 lipca 2005 roku, która narzuca rozumienie uczelni artystycznych, jako instytucji będących pod nadzorem Ministra Kultury. W szerszej perspektywie do szkolnictwa artystycznego można włączyć również uczelnie kształcące w zakresie nowych mediów, architektury czy literatury. W tym znaczeniu, pracą nad kształceniem artystycznym zajmują się jednostki kształcące architektów, edukatorów artystycznych, polonistów na specjalizacji literackiej, informatyków na specjalizacji tworzenia stron WWW i grafiki komputerowej, ale także producentów wydarzeń silnie związanych z danymi dziedzinami praktyki artystycznej. Rozszerzenie pola dla kształcenia artystycznego jest bardzo istotne ze względu na możliwość włączenia instytucji związanych z absolwentami tych kierunków do kon-

cepcji ich rozwoju w regionach. Wielu absolwentów wymienionych kierunków pracuje w instytucjach kulturotwórczych lub prowadzi własną działalność artystyczną. Warto w tym momencie jedynie zasygnalizować wątek administrowania wyższym szkolnictwem artystycznym, wydaje się, że zasadnym posunięciem strategicznym, byłoby włączenie prerogatyw Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przez co uczelnie artystyczne zyskałyby dostęp do pełniejszego systemu informacji i finansowania. Problem ten wymagałby osobnego studium, warto jedynie zaznaczyć, że wywołuje on dyskusję w środowisku uczelni artystycznych.

Przyglądając się wyższemu szkolnictwu artystycznemu w Wielkopolsce z powyższej, szerokiej perspektywy, możemy wskazać na następujące podmioty. Trzon stanowią uczelnie artystyczne: Akademia Muzyczna (wszystkie wydziały) oraz Uniwersytet Artystyczny (również wszystkie wydziały). Kształcenie artystyczne i pokrewne prowadzone jest na Politechnice Poznańskiej (Wydział Architektury prowadzący kierunki architektura, urbanistyka oraz pedagogika artystyczna). Uniwersytet Technologiczno – Przyrodniczy prowadzący kształcenie na kierunku „architektura krajobrazu”. Uniwersytet Adama Mickiewicza, (Instytut Filologii Polskiej kształcący studentów specjalizacji artystyczno – literackiej oraz Wydział Artystyczno-Pedagogiczny UAM w Kaliszu prowadzący kierunki: malarstwo i edukacja artystyczna). Przez pewien okres, Wydział Teologiczny UAM, który prowadził kształcenie na specjalizacji muzyka kościelna. Ponadto w Wielkopolsce w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Lesznie prowadzony jest Instytut Muzyki, kształcący na kierunku edukacja muzyczna z muzyką estradową. Kształcenie na kierunkach artystycznych prowadzą również uczelnie niepubliczne: Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu oraz Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych. Należy jednak dodać, że uczelnie niepubliczne kładą nacisk na kształcenie, natomiast w mniejszym stopniu koncentrują się na pracy artystyczno-rozwojowej, co jednak jest kluczowe w planowaniu rozwoju jakości uczelni.

Do szerokiego spektrum kierunków powiązanych ze sztuką można też włączyć kierunki jakoś związane z działalnością twórczą na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, takie jak kulturoznawstwo, a konkretnie specjalizację „kultura i rynek”, kształcące absolwentów do pracy przy impresariatach i produkcjach kulturalnych, kierunek historia sztuki ze specjalizacją muzealnictwem, muzykologia ze specjalizacją operologiczną, czy niektóre specjalizacje związane z kierunkiem historia sztuki.

Z pośród uczelni artystycznych najbardziej rozwiniętą uczelnią w Wielkopolsce jest Uniwersytet Artystyczny, wdrażający reformy wewnętrzne oraz rozwijający nowoczesne programy studiów. W ostatnich kilkunastu

latach uczelnia ta przeszła ewolucję, od Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, poprzez Akademię Sztuk Pięknych, po obecny Uniwersytet Artystyczny, tzw. „uniwersytet przymiotnikowy” w znaczeniu ustawy o szkolnictwie wyższym. Poznański Uniwersytet Artystyczny jako druga tego typu placówka szkolnictwa artystycznego w Polsce podjęła się zmian strukturalnych, wcześniej była to warszawska Akademia Muzyczna, która zmieniała swoją strukturę i spełniła warunki ustawowe by stać się Uniwersytetem Muzycznym Fryderyka Chopina. Uczelnia ta jest obecnie liderem w kształceniu artystycznym w regionie, poszerza swoją ofertę programową. Nie jest to jedynie zmiana nazwy, ale poszerzanie potencjału, przekładające się na warunki finansowe, prestiż oraz możliwości rozwojowe.

Studenci i absolwenci wymienionych kierunków i specjalizacji współpracują z instytucjami kultury lub też zakładają własną działalność, która związana jest z szeroko pojętą pracą artystyczną. Niewątpliwie wielkopolskie wyższe szkolnictwo artystyczne jest bardzo nasycone. W Polsce Zachodniej, Wielkopolska jest tutaj liderem, jednakże utrzymanie tej pozycji nie będzie w obecnej dekadzie już takie proste. W dobie nadchodzącego niżu demograficznego obecne problemy pogłębią się, szczególnie, że równie wysokie nasycenie oraz rozwój mają uczelnie w otaczających regionach: we Wrocławiu, w Zielonej Górze, w Bydgoszczy, Łodzi, czy nowoczesnej Akademii Sztuki, jaka powstała w 2010 roku w Szczecinie. Do tego dochodzi odległa Warszawa, do której jednak dojazd z Poznania jest bardzo szybki, przez co staje się ona konkurencyjnym dla Wielkopolski ośrodkiem. Dodatkowym atutem Warszawy jest wspólny program współpracy między ASP a Uniwersytetem Muzycznym Fryderyka Chopina oraz bardzo silny rozwój tego ośrodka w kierunku badań związanych z nowymi mediami. Kluczowe znaczenie leży również w możliwościach zawodowych absolwentów, które w Warszawie są bardziej przyszłościowe niż w innych ośrodkach w Polsce. Niewątpliwie problemem w zasadzie każdej uczelni artystycznej jest chroniczne niedoinwestowanie, w najbliższych latach nie będzie perspektyw na dodatkowe środki rządowe, co powoduje, że trzeba ich poszukać w regionach oraz w polepszaniu zarządzania uczelniami. Obecnie źródłem finansowania badań są NCN i NCBR, jednakże uczelnie artystyczne w nikłym stopniu korzystają z tych zasobów.

Wydaje się, że wielkopolskie wyższe szkolnictwo artystyczne (jakkolwiek można przypuszczać, że są one wspólne dla wszystkich regionów boryka się z następującymi problemami):

- Małą konsolidacją środowiska i słabą znajomością własnego zaplecza. Wyraża się to w słabej współpracy badawczej i artystycznej pomiędzy uczelniami artystycznymi.

- Brakiem regionalnej strategii na rozwój szkolnictwa artystycznego będącej konkurencyjną wobec innych regionów. Taka strategia powinna opra-

cować plany włączenia tych uczelni w rozwój artystyczny regionu, ale także powinna być wspólnym planem inwestycji i projektów, które byłyby wspólnymi działaniami na rzecz wzmocnienia pozycji Wielkopolski w sferze kultury.

- Niska aktywność w tworzeniu wspólnych inicjatyw edukacyjnych dozwolonych przez Ustawę o Szkolnictwie Wyższym (np. wspólne studia, makrokierunki, studia międzyuczelniane oraz studia prowadzone w kooperacji z instytucjami publicznymi np. muzea, czy teatry). Wydaje się, że ten kierunek powinien być właśnie teraz silnie wykorzystany ze względu na możliwość wspólnych studiów między uczelniami a partnerami zewnętrznymi. Ustawa wymaga również odniesienia studiów do praktyki. Władze regionalne powinny w tym miejscu pomóc uczelniom w realizacji tych zadań i stworzyć klimat do wspólnych działań pomiędzy uczelniami, a regionem.

- Brak regionalnych instytucji monitorujących zmiany i trendy w szkolnictwie artystycznym oraz wyznaczających kierunki rozwoju i rozliczających z wykonanych zadań. Ta ostatnia pozycja ma administracyjny charakter, uczelnie artystyczne powinny wspólnie śledzić, korygować i na bieżąco monitorować swoje działania w regionie, w oparciu o ciało doradczo – koordynujące, które byłoby punktem kontaktowym oraz inicjowałyby debaty i projekty.

Niewątpliwie nie jest to pełna lista problemów, ale też nie są to unikatowe problemy uczelni z Wielkopolski. W dalszej części tekstu skupimy się na zagadnieniu powiązania uczelni artystycznych z celami rozwojowymi regionu.

UCZELNIE I KSZTAŁCENIE ARTYSTYCZNE W KONTEKŚCIE KONKURENCYJNOŚCI MIĘDZYREGIONALNEJ

Znowelizowana w 2011 roku ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz Ustawa o finansowaniu nauki, zmieniają filozofię podziału środków na instytucje szkolnictwa wyższego będzie zależał od siły naukowej ośrodków⁴. Jednym ze skutków wprowadzenia ustaw będzie wzrost konkurencji między uczelniami oraz regionami, gdyż (1) środki zostaną dzielone ze

⁴ Zob. Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, z dnia 18 marca 2011 r. (Dz. U. Nr 84, poz. 455). Zmiany w finansowaniu nauki, zob. Ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju z dnia 30 kwietnia 2010 r. (Dz. U. Nr 96, poz. 616) oraz Ustawa – przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki z dnia 30 kwietnia 2010 r. (Dz. U. Nr 96, poz. 620)

względu na ich potencjał, a nie np. stan zatrudnienia, (2) uczelnie nie będą musiały sztywno trzymać się wytycznych rządowych w tworzeniu nowych kierunków studiów oraz będą miały sposobność tworzenia studiów z instytucjami pozaakademickimi. Zmiana wymusi wypracowanie nowej filozofii współpracy uczelni z ich otoczeniem. Już teraz siła ośrodków akademickich generalnie pokrywa się z siłą potencjałów regionach w lokalny rozwój przekłada się na prestiż ośrodka, kontakty z otoczeniem gospodarczym, wreszcie system ofert dla przyszłych absolwentów. Jednakże trendy te ugruntują się nie tylko siłą nowych przepisów, ale także coraz mocniejszym związkiem między uczelniami a regionami⁵. Nie jest to obserwacja odkrywcza, najsilniejsze uczelnie artystyczne w Polsce znajdują się w regionach Mazowieckim, Małopolskim, Wielkopolskim i Dolnośląskim, i związane są z ich potencjałem rozwojowym. Przykładowo: ASP w Warszawie współpracuje z TVP, Polskim Radiem, Siemensem, korzystając z ich zaplecza technologicznego, jednocześnie daje swoim studentom szansę na odbycie profesjonalnych praktyk. Tym, co stanowi *novum*, będzie wzrost konkurencji międzyregionalnej. Współpraca międzyregionalna przestanie się opłacać, gdyż ośrodki będą ze sobą konkurować o dotacje, a uczelnie artystyczne dodatkowo o prestiż. Do tej zmiany należy przygotować się już teraz, stąd też kluczowym zadaniem będzie zdefiniowanie „pól konkurencyjności”, zarówno istniejących, jak i tych potencjalnych.

Relacje między uczelniami a regionem w ogóle, mają głównie charakter współpracy technologicznej. Oznacza to związki między badaniami a ich wykorzystaniem przede wszystkim w nowych technologiach. Huggins, Johnston i Steffanson w „modelu zaangażowania uniwersytetu” w działaniach dla regionu wskazują na następujące czynniki: formacja ośrodków transferu technologii, tworzenie parków technologicznych, rozwój dodatkowych programów edukacyjnych (s. 330)⁶. Są to uniwersalne zadania, które odnajdziemy także i w Polsce. Zdaniem autorów, efektem tworzenia ośrodków transferu technologii są nowe relacje z otoczeniem, pozyskiwanie nowych funduszy. Parki technologiczne pozwalają na przepływ wiedzy i tworzenie „firm odpryskowych”, bazujących na badaniach. Dodatkowe programy edukacyjne pozwalają realizować nowe projekty badawcze i edukować w zakresie nowych umiejętności.

⁵ Zjawisko rozwoju miast w kontekście rozwoju nauki, technologii i sztuki opisuje R. Florida *Narodziny klasy kreatywnej*, NCK 2010. Niewątpliwie można pokazać związki między regionami i uczelniami, światowym liderem jest Dolina Krzemowa, czy Route 128 przy Wschodnim Wybrzeżu w USA, w Europie ośrodki wiążące uczelnie z gospodarką w Finlandii, np. w Jonseuu, etc.

⁶ Zob. R. Huggins, A. Johnston, R. Steffanson, „Universities, knowledge networks and regional policy” w: *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society* 2008, 1, 321-340.

Uczelniom artystycznym i wydziałom humanistycznym nie jest łatwo zaistnieć na tym rynku, przede wszystkim z powodu celów ich badań i prac artystycznych, które w znacznej mierze nie służą wytworzeniu patentów, opracowań technologicznych, czy wdrożeń praktycznych. Podkreślają to także P. Benneworth i Ben Jongbloed, mówiąc że: „porównanie społecznych korzyści i usług „hard” nauki z naukami społecznymi, humanistycznymi i artystycznymi jest trudne, gorzej policzalne i kapitalizowane”⁷. Niewątpliwie konstatacja ta tyczy się również i Polski, gdzie nauki o sztuce, humanistyka i nauki społeczne znajdują się w mniej uprzywilejowanej pozycji, aniżeli nauki mające zastosowania technologiczne. Niewątpliwie jednak mają one ważny potencjał, o jakim pisze Richard Florida, są one zarzewiem klasy kreatywnej, stanowią też o prestiżu miast. Nie sposób dziś ograniczać rozwoju regionalnego jedynie do funkcji technologicznej, istotny jest również rozwój kulturowy, w tym także artystyczny, będący cechą społeczeństw wysoko rozwiniętych.

Kluczową kwestią rozwoju konkurencji międzyregionalnej jest jednak zbudowanie spójnej strategii, w tym także wyeliminowania niespójności polityki wewnętrznej. Na początku prac nad strategią, należało by rozpatrzyć, czy nie pojawia się niekorzystna „konkurencja wewnętrzna” w interesującym nas obszarze szkolnictwa w Wielkopolsce. Od 2009 roku powstaje program rozwoju aglomeracji poznańskiej. Nasuwa się pytanie, czy kierunki rozwojowe aglomeracji mogą być konkurencyjne wobec strategii rozwoju regionu? Aglomeracja dąży do rozwoju miasta i podległych jej gmin, co w pewnych momentach może być niekorzystne dla rozwoju całego regionu. Jeśli odnieść to pytanie do uczelni artystycznych, nasuwa się problem wzmocnienia ośrodków kształcenia artystycznego poza Poznaniem. Takim ośrodkiem jest Kalisz – siedziba Wydziału Artystyczno-Pedagogiczny UAM, czy leszczyńska PWSZ. Czy stawiać na zrównoważony rozwój, czy też konkurencyjny, pozostawiający ośrodki poza poznańskie same sobie? W tych, jak i w wielu innych miejscach strategia aglomeracyjna w sposób naturalny może być niekompatybilna ze strategią regionalną. Dlatego wydaje się, że kluczową sprawą pozostaje uzgodnienie planów rozwoju Poznania i aglomeracji z planami rozwoju regionu w celu wykluczenia punktów tworzących nieopłacalną w dłuższej perspektywie konkurencję wewnętrzną oraz podanie oferty rozwoju szerszego niż aglomeracja, odnoszącego się do całej Wielkopolski.

Najważniejszym problemem jest jednak podjęcie „konkurencji zewnętrznej”, międzyregionalnej i zbudowanie strategii pozwalającej na zdo-

⁷ Zob. P. Benneworth, Ben W. Jongbloed, „Who matters to universities? a stakeholder perspective on humanities, arts and social science valorization”, w: *Higher Education* 2009. Volume 59, Number 5, ss. 566-588 (wersja internetowa).

bycie przewagi regionu Wielkopolski nad innymi w zakresie kształcenia artystycznego, przynajmniej w jego wyspecjalizowanych miejscach. W sferze tej Wielkopolska z Poznaniem na czele jest liderem w Polsce Zachodniej, pozostałe uczelnie ulokowane w tej części kraju mają mniejszy prestiż. Atrakcyjność Wielkopolski powoduje, że studenci ościennych województw wybierają częściej Poznań niż uczelnie geograficznie im bliższe. Poznań znajduje się przede wszystkim w obrębie zainteresowań kandydatów z województw Zachodniopomorskiego, Lubuskiego, Kujawsko-Pomorskiego, a Kalisz – z województwa Łódzkiego. Powyższe prawidłowości są jedynie intuicyjne, wyprowadzone na podstawie rozmów z wykładowcami i studentami, nie można ich jednak potwierdzić danymi, gdyż uczelnie artystyczne nie prowadzą statystyki pochodzenia studentów, ani nie śledzą ich losów po opuszczeniu uczelni (do tego wątku jeszcze wrócimy). Przeprowadzenie stosownych badań (przy relatywnie niskich kosztach) pozwoliłoby ustalić, z jakich innych, poza ościennymi, województw pochodzą kandydaci, co pozwoliłoby wzmocnić strategię promocji wielkopolskich uczelni w tych regionach. Przesłanką uzasadniającą podjęcie takich działań jest nie tylko wzmocnienie pozycji regionalnych uczelni, ale także niż demograficzny oraz polityka wzmocniania uczelni artystycznych w ościennych regionach. Wspomniana już Akademia Sztuki w Szczecinie łączy różne dyscypliny sztuk, silnie koncentruje się na współpracy międzynarodowej, ma ambicje stać się liderem w kształceniu artystycznym w Polsce zachodniej. We Wrocławiu na Akademii Muzycznej powstały międzynarodowe studia kompozytorskie oparte o najlepsze europejskie uczelnie muzyczne. W przypadku sztuk wizualnych na czoło wysuwają się nowe media, które przyciągają obecnie najwięcej studentów. Liderem w tej dziedzinie pozostaje Warszawa, szczególnie Wydział Sztuki Mediów warszawskiej ASP oraz Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych prowadząca profesjonalne, międzynarodowe kształcenie grafików komputerowych. Powyższe względy, z prognozowanym niżem demograficznym na czele, mogą w najbliższej przyszłości osłabić atrakcyjność naszego ośrodka dla studentów.

Z pewnością jednak Wielkopolska kojarzy się jako region sukcesu, co przyciąga studentów z zewnątrz. Daje to przewagę, która powinna zostać wykorzystana w tworzeniu nowych instrumentów rozwojowych. Jednym z nich powinien być regionalny program *brain drain*, ściąganie najlepszych studentów, doktorantów i badaczy z innych krajów, który pozwoliłby pracować im dla Wielkopolski. *Brain drain* jest powszechnie stosowaną strategią mniej lub bardziej agresywnej kampanii ściągającej najlepszych specjalistów do pozostania w regionie, realizowana również w sferze nauk o sztuce. Przykładem jest austriackie miasto Graz, które funduje pobyty artystyczno –

badawcze dla wybitnych twórców, chcąc budować swoją markę w oparciu o nowatorską produkcję artystyczną. W przypadku nauk o sztuce nie jest to kosztowny program, mógłby się o zamknąć na początku w kilkuset tysięcy złotych rocznie, co w przypadku połączenia finansowania miejskiego, marszałkowskiego i centralnego, a także ze strony ewentualnych sponsorów, nie byłoby trudne w realizacji. W chwili obecnej region nie prowadzi programów dla twórców oferujących im warunki do osiedlenia się w Wielkopolsce. Wydaje się jednak, że nie w pieniądzech leży istota sprawy, ale w braku pomysłu na taki program i określenia w wieloletniej perspektywie oczekiwań regionalnych wobec takich programów. Jaka dziedzina sztuki czy badań z nią związanych miałyby stać się tu kluczową? Jaki miałyby być ich efekt w ciągu najbliższej dekady? W jaki sposób program taki miałby wzmocnić region, jak można by zdefiniować jego nowatorstwo? Wydaje się, że niechaotyczna, ale konsekwentna, długoletnia strategia powinna być punktem wyjścia w zorganizowaniu takiego projektu w szerokim okresie czasu.

Kolejnym wyzwaniem jest zagospodarowanie najlepszych absolwentów i zatrzymanie ich w Poznaniu i Wielkopolsce. Zadanie to zależy w dużej mierze od polityki regionalnej. Badania losów absolwentów, których obecnie brak, pozwoliłyby na wdrożenie programów zachęty dla najlepszych do pozostania na terenie Wielkopolski. Konkurencyjność programów zachęty musi być powiązana z pozostałymi aktorami regionalnymi, w tym z instytucjami kultury oraz szeroko pojętym przemysłem kreatywnym, w Wielkopolsce przede wszystkim wydawnictwami i firmami zajmującymi się designem.

Wreszcie jednym z najistotniejszych momentów jest wytworzenie przewagi poprzez silne programy międzynarodowe. Konkurencyjność może wzrosnąć poprzez współpracę z regionami z innych krajów, szczególnie Brandenburgii, w której znajdują się najważniejsze uczelnie artystyczne Niemiec. Taką inicjatywą mógłby być wspólny, międzyuczelniany program studiów i badań w języku angielskim i niemieckim, byłby on bezkonkurencyjną na skalę kraju propozycją makroregionalną i międzynarodową zarazem. Podobne inicjatywy bardzo owocnie funkcjonują w krajach Unii Europejskiej. Programem tego typu jest projekt „La Seine”, jaki prowadzą paryska ENSBA z Royal Academy of Art w Londynie. Międzynarodowy program studiów między uczelnią artystyczną z Poznania i Brandenburgii byłby niezwykle atrakcyjny dla studentów z Polski, pozwalałby na otrzymanie wspólnego, międzynarodowego dyplomu bez konieczności podejmowania kosztownych studiów zagranicznych. W poznańskich realiach nie sposób jednak wytworzyć takiego projektu bez pomocy lokalnych władz oraz umocowania go w strukturach regionalnych. Jego wypracowanie musiało-

by opierać się na podziale ról, stronę merytoryczną objęłyby uczelnie, natomiast organizacyjną urzędy miasta i marszałkowski. Wówczas program taki może stać się okrętem flagowym naszego regionu, pozwalającym sprowadzać studentów z innych regionów i z poza Polski. Biorąc pod uwagę rozwój infrastruktury, autostradę łączącą Polskę z Niemcami oraz – w przyszłości – szybką kolej między Berlinem a Poznaniem, program taki wpisze się w rozwój obu regionów. Dzisiaj poważnym problemem regionu Wielkopolski jest niski poziom internacjonalizacji szkolnictwa wyższego, bardzo widoczny w poznańskich uczelniach, gdzie liczba akademików wyjeżdżających na stypendia jest niewspółmiernie wyższa niż przyjeżdżających do nas stypendystów. Tylko międzynarodowe studia, otwarte na studentów z krajów Unii Europejskiej (takie proponuje w Poznaniu Uniwersytet Medyczny, a na UAM realizuje je Centrum Nano-bio-technologii) dają szansę na rozwój regionu w skali międzynarodowej, co w świecie zachodnim jest już standardem. Można przypuszczać, że projektem międzynarodowych studiów z Berlinem, Wielkopolska mogłaby wyprzedzić pozostałe regiony, oczywiście jeśli w porę zdąży je uruchomić i prowadzić na właściwym poziomie.

DALSZE ZADANIA ROZWOJOWE

Powyższe problemy, niezbędne do stworzenia strategii regionalnego rozwoju szkolnictwa artystycznego, powinny być rozpoznane przez instytucję badawczą – można by ją roboczo nazwać regionalnym obserwatorium szkolnictwa wyższego – której zadaniem byłaby koordynacja i realizacja inicjatyw związanych ze strategią, ale także prowadzenie obserwacji dynamiki rozwoju lokalnego szkolnictwa artystycznego. Obserwatorium utrzymywane z pieniędzy zainteresowanych uczelni oraz urzędu marszałkowskiego i urzędów miast mających wydziały artystyczne byłoby także instytucją łączącą, konsolidowałoby środowiska uczelni artystycznych oraz władz regionalnych, inicjowałoby badania, spotkania na poziomie uczelni, gmin i instytucji kultury, inicjowałoby konsultacje wśród różnych interesariuszy. Obserwatorium monitorowałoby również zmiany prawne, istotne dla kształcenia artystycznego, co pozwoliłoby z wyprzedzeniem adaptować się do zmieniających się warunków. W chwili obecnej Wielkopolska nie dysponuje instytucją dostarczającą badań w tym zakresie, tymczasem parki technologiczne czy regionalne KPK z powodzeniem realizują taką funkcję. W jakiej mierze podobną rolę pełni Kolegium Rektorów Miasta Poznania, jednakże skupia się ono głównie na kwestiach wewnętrznych, podczas gdy projektowana instytucja szukałaby możliwości rozwoju na linii uczelnie

artystyczne – interesariusze zewnętrzni. Bez wątplenia dostęp do danych jest niezbędny do zbudowania jakiegokolwiek strategii. W chwili obecnej, na poziomie uzyskania danych wyjściowych, obserwatorium mogłoby przeprowadzić następujące badania:

- Ustalenie pochodzenia studentów uczelni artystycznych i ich podziału ze względu na region pochodzenia oraz motywy wyboru Poznania jako miejsca studiów. Badanie to pozwoliłoby na ustalenie preferencyjnych regionów oraz regionów, co da szansę na stratyfikację działań promocyjnych. W chwili obecnej instytucje publiczne organizują promocję regionu „na ślepo”, bez poparcia badaniami pozwalającymi pokazać miejsca, w których należałoby się skupić.

- Zbadanie preferencji zawodowych studentów wyższych lat w celu zorientowania się, czy są oni zainteresowani pozostaniem w regionie. Badanie pozwoli ustalić, na ile region jest atrakcyjny dla studentów tych kierunków, i ustalić założenia strategiczne pozwalające wzmocnić zamysł pozostania najlepszych absolwentów w województwie wielkopolskim. Badanie pozwoliłoby stratyfikować zawody artystyczne ze względu na popyt rynku oraz ukazać możliwości rozwojowe.

- Zbadanie regionalnych i pozaregionalnych instytucji kultury w celu określenia zapotrzebowania współpracy z ich strony z uczelniami artystycznymi. Naturalnym interesariuszem dla uczelni artystycznej są samorządowe instytucje kultury. Wzmocnienie udziału uczelni w ich kształtowaniu powinno stać się jednym z ważniejszych zadań. Związki między instytucjami kultury Wielkopolski a uczelniami mają charakter bardziej personalnych kontaktów aniżeli instytucjonalnych programów, dlatego należałoby wy badać, jakie oczekiwania wobec uczelni miałyby regionalne instytucje kultury. Zadanie to jest istotne ze względu na ugruntowanie pozycji uczelni w regionie, poza terenem poznańskim.

- Badanie jakości życia studentów uczelni artystycznych w regionie, w celu ustalenia zmian w strategii rozwoju. Badanie pozwoli ustalić ocenę jakości życia i możliwości rozwoju zawodowego studentów, co da szansę na zdefiniowanie i wdrożenie rozwiązań pozwalających zbudować profesjonalne otoczenie uczelni artystycznych regionu.

- Ustalenie istniejących potencjałów pozwalających na podjęcie współpracy międzynarodowej między uczelniami artystycznymi Poznania, a uczelniami w Niemczech.

Na podstawie danych uzyskanych w wyniku wymienionych badań można stworzyć strategię rozwoju oraz założyć ambitne cele, np. uzyskania statusu drugiego, najbardziej znaczącego po Warszawie ośrodka kształcenia artystycznego w Polsce.

*

Reasumując, nadchodzące zmiany, zarówno prawne, jak i społeczne, wymuszą zachowania konkurencyjne, dlatego instytucje i władze zainteresowane rozwojem tego segmentu szkolnictwa, powinny postawić sobie następujące pytania:

- W jakich specjalizacjach Wielkopolskie szkolnictwo artystyczne może zdobyć przewagę nad innymi ośrodkami i regionami w Polsce i w jaki sposób mogłoby ją wykorzystać?

- Gdzie pojawia się „konkurencyjność wewnętrzna” między miastem a regionem, i w jaki sposób można ją wyeliminować?

- Czy istnieje możliwość wdrożenia programu międzynarodowych artystycznych studiów międzyregionalnych przy silnym wsparciu Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta Poznania, co zasadniczo zwiększy przewagę regionu?

To od władz regionu i uczelni będzie zależało, jak będzie wyglądać mapa potencjałów Wielkopolskich uczelni artystycznych w najbliższej dekadzie. Od tych decyzji będzie zależało, czy Wielkopolska pozostanie lokalnym ośrodkiem akademicko - artystycznym, czy też podejmie się ryzykownego budowania pozycji międzynarodowej, „ośrodka średniego zasięgu”, który będzie atrakcyjny dla twórców oraz przemysłów kreatywnych z Polski i zza granicy.